

Sygn. akt I ACz 1091/14

POSTANOWIENIE

Dnia 9 stycznia 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Rzeszowie I Wydział Cywilny w składzie następującym

Przewodniczący:	SSA Dariusz Mazurek (spraw)
Sędziowie:	SA Grażyna Demko
	SO del. Bogdan Ziemiański

po rozpoznaniu w dniu 9 stycznia 2015 r. na posiedzeniu niejawnym sprawy z wniosku **J. R.**

przy udziale **Komisarza Wyborczego w R., Przewodniczącego Miejskiej Komisji Wyborczej w R.**

w trybie wyborczym

na skutek zażalenia **wnioskodawcy**

na postanowienie Sądu Okręgowego w Rzeszowie

z dnia 5 grudnia 2014 r., sygn. akt I Ns 317/14

postanawia:

oddalić zażalenie;

UZASADNIENIE

Wnioskodawca J. R. wnosząc protest przeciwko ważności wyborów do Rady Miasta R. w Okręgu (...) Miejskiej Komisji Wyborczej w R. przeprowadzonych w Obwodowej Komisji Wyborczej nr(...) z siedzibą w R. przy ulicy (...) w dniu 16 listopada 2014 r. jako przyczynę nieważności wyborów wskazywał odmowę wpuszczenia do lokalu wyborczego męża zaufania Komitetu Wyborczego (...) oraz brak rzetelnej informacji ze strony członków komisji o sposobie wypełnienia kart do głosowania ewentualnie nieprawidłowe liczenie głosów – co według wnioskodawcy było przyczyną oddania bardzo wielu głosów nieważnych. W związku z tym domagał się wydania rozstrzygnięcia o ponownym przeliczeniu głosów.

Postanowieniem z dnia 5 grudnia 2014 r. Sąd Okręgowy w Rzeszowie postanowił pozostawić protest wyborczy przez dalszego biegu.

W uzasadnieniu postanowienia Sąd Okręgowy analizując treść przepisu art. 82 § 1 ustawy Kodeks wyborczy ocenił, że wniesione przez wnioskodawcę pismo nie spełnia przesłanek określonych w tym przepisie. Sąd Okręgowy argumentował, że z treści wniosku wynika, iż podstawę protestu stanowi art. 82 pkt 2 ustawy Kodeks wyborczy, jednak wnioskodawca w uzasadnieniu wniosku nie wskazał jakie przepisy kodeksu wyborczego dotyczące głosowania, ustalenia wyników głosowania lub wyników wyborów zostały naruszone i czy miały one wpływ na wynik wyborów w

okręgu wyborczym numer 1. Sąd pozostawiając wniosek bez rozpoznania powołał się również na treść art. 392 § 2 i 3 ustawy Kodeks wyborczy.

Z rozstrzygnięciem Sądu Okręgowego w Rzeszowie nie zgodził się wnioskodawca, który wnosząc zażalenie na to postanowienie zarzucił naruszenie przepisów art. 82 § 1 pkt 2 ustawy z dnia 5 stycznia 2013 r. Kodeks wyborczy przez błędne przyjęcie że odmowa dopuszczenia do prac komisji wyborczej męża zaufania nie stanowi naruszenia przepisów wskazanej ustawy dotyczących głosowania, ustalenia wyników głosowania lub wyników wyborów, mającego wpływ na wynik wyborów, w sytuacji gdy odmowa dopuszczenia do prac komisji wyborczej męża zaufania uniemożliwiła mu czuwanie nad prawidłowością wykonywanych przez komisję czynności i tym samym doszło do naruszenia przepisów kodeksu dotyczących głosowania mających wpływ na wynik wyborów.

Skarżący zarzucił również naruszenie art. 392 § 2 ustawy z dnia 5 stycznia 2013 r. Kodeks wyborczy poprzez błędne przyjęcie, że wnioskodawca nie wskazał zarzutów na których oparł swoje twierdzenia, w sytuacji gdy zarówno zarzuty jak i wnioski dowodowe na ich poparcie zostały zawarte przez wnioskodawcę w treści protestu.

W ocenie skarżącego zaskarżone postanowienie naruszyło art. 393 § 2 ustawy z dnia 5 stycznia 2013 r. i Kodeks wyborczy wskutek błędnego zastosowania przez sąd tego przepisu co skutkowało pozostawienie protestu bez dalszego biegu, w sytuacji gdy wniesiony protest spełniał warunki określone zarówno w art. 82 § 1 jak i art. 392 ustawy Kodeks wyborczy.

Wskazując na powyższy zarzuty wnioskodawca domagał się rozpoznania protestu wyborczego z dnia 25 listopada 2014 ewentualnie przekazania niniejszej sprawy sądowi pierwszej instancji w do ponownego rozpoznania.

W uzasadnieniu zażalenia wnioskodawca argumentował, że na skutek niedopuszczenia mężów zaufania Komitetu Wyborczego (...) do udziału w pracach komisji wyborczej, komisja przez 2 godziny i 50 minut wykonywała swoje czynności bez właściwego, przewidzianego przepisami prawa i nadzoru. Między innymi nie dopuszczono go do od takich czynności istotnych dla ważności wyborów jak sprawdzenie czy urna przed głosowaniem była pusta, zamknięcia urny wyborczej i opieczętowania pieczęcią komisji, jak też sprawdzeniu czy na miejscu znajduje się właściwy spis wyborców i potrzebna liczba kart do głosowania. Wnioskodawca sugerował, że w tym czasie mogło dochodzić do różnych manipulacji i nadużyć ze strony obecnych członków komisji. Stwierdził, że w tym kontekście należało również ocenić fakt dużej ilości nieważnych głosów w liczbie (...). Argumentował, że we wniesionym proteście przedstawił logicznie sformułowane zarzuty co do ważności wyborów jak również dowody na poparcie swoich twierdzeń.

Sąd Apelacyjny w Rzeszowie rozpoznając zażalenie wnioskodawcy zważył, co następuje:

Zażalenie nie zasługuje na uwzględnienie.

Rozstrzygając o pozostawieniu sprawy bez dalszego biegu Sąd Okręgowy ocenił, że wniesiony przez J. R. wniosek nie spełnia wymogów protestu dotyczącego ważności wyborów w rozumieniu art. 82 § 1 pkt 2 ustawy Kodeks wyborczy, wobec czego nie podlega rozpoznaniu przez sąd w postępowaniu nieprocesowym w trybie ustawy Kodeks wyborczy. Sąd Apelacyjny podziela ocenę Sądu Okręgowego co do braku podstaw do merytorycznego rozpoznania wniosku, jednak z nieco innych przyczyn niż wskazał to Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia.

Jak to wynika z treści art. 82 § 1 – 5 oraz art. 392, 393, 394 ustawy Kodeks wyborczy ustawodawca poddał możliwość zaskarżenia do sądu ważność wyborów rygorystycznym zasadom określonych między innymi w cytowanych przepisach kodeksu wyborczego. Dotyczą one określenia terminu do wniesienia protestu, podstaw na których można oprzeć wniosek o stwierdzenie nieważności wyborów, kręgu osób uprawnionych do wniesienia protestu, przy czym ustawodawca uzależnił uprawnienie do wniesienia protestu od rodzaju podstawy na której opiera się protest. Wskazany rygorystyczny skutkuje daleko idącymi implikacjami dotyczącymi postępowania na skutek wniesienia wniosku o stwierdzenie nieważności wyborów. Przede wszystkim wszystkie rygory dotyczące elementów formalnych wniosku oraz dotyczące uprawnienia do wniesienia protestu muszą być ocenione przez sąd, który na tej podstawie decyduje o dopuszczalności merytorycznego rozpoznania wniosku. Istotne jest, że ze względu

na przedmiot postępowania i określone przez ustawodawcę rygory w zasadzie nie podlegają możliwości uzupełnienia lub modyfikacji jakiegokolwiek braku wniosku. Zarówno w doktrynie jak i w judykaturze przyjmuje się, że odpowiednie stosowanie art. 130 k.p.c. możliwe jest tylko w odniesieniu do braków protestu wyborczego jako pisma procesowego, a zatem dotyczących elementów określonych w art. 126 § 1, 187 § 1 w związku z 511 § 1 k.p.c. Nie jest natomiast możliwe uzupełnienie, modyfikacja lub zmiana treści żądania i podstaw na których opiera się protest wyborczy. Wniesiony przez J. R. wniosek jak to słusznie zauważył Sąd Okręgowy zawiera liczne braki uniemożliwiające rozpoznanie go przez sąd w trybie art. 394 ustawy Kodeks wyborczy. Z treści wniesionego wniosku i dołączonych do niego dokumentów przede wszystkim nie wynika, że wniosek został złożony przez osobę uprawnioną. Wnioskodawca nie zawarł w treści wniosku jakiegokolwiek oświadczenia – do czego był zobowiązany – z którego wynikałoby uprawnienie do wniesienia wniosku (brak wskazania na którym spisie wyborców znajduje się wnioskodawca). Sąd Apelacyjny zauważa, że jeżeli protest wnosi wyborca, to jego obowiązkiem jest wskazanie, w jakim obwodzie głosowania został umieszczony w spisie wyborców. Nie jest konieczne okazywanie się stosownym zaświadczeniem. Takowego w razie wątpliwości może zażądać właściwy sąd z urzędu.

Określając podstawę faktyczną wniosku wnioskodawca powołał się na dwa zdarzenia: czasowe niedopuszczenie do prac Obwodowej Komisji Wyborczej nr(...) w R. męża zaufania wyznaczonego przez Komitet Wyborczy (...) oraz dużą liczbę głosów nieważnych. Nie określił jednak w sposób ścisły jakie znaczenie dla wyników wyborów miały te zdarzenia. Nie określił zatem – jak to słusznie ocenił Sąd Okręgowy – na jakiej podstawie opiera protest. Jak wynika z dołączonego do wniosku zestawienia wyników głosowania i podziału mandatów w okręgu wyborczym (k. 6 – 9) J. R. kandydował do rady miasta z listy nr 3 i uzyskał czwarty co do liczby głosów wynik na tej liście, a komitet wyborczy z listy którego startował w wyborach J. R. uzyskał w wyniku wyborów 3 mandaty. Wnioskodawca w treści protestu nie powołuje się na te okoliczności. Powołuje się na swoje przypuszczenia o możliwości dokonania manipulacji przy ustalaniu wyników wyborów przez członków komisji wyborczej. Nie określa jednak jak te manipulacje mogły wpłynąć na wynik wyborów. Nie określa czy kwestionuje ważność wyborów przeprowadzonych pod nadzorem tej komisji wyborczej, czy też wynik wyborów na poszczególnych kandydatów na radnych. Treść wniosku nie zawiera też prawidłowo określonego żądania, skoro nie jest jasne czy wnioskodawca domaga się stwierdzenia nieważności wyborów i w jakim zakresie. Faktycznie treść żądania wniosku ogranicza się do żądania ponownego przeliczenia głosów. Sąd Apelacyjny zauważa, że wydanie tego rodzaju orzeczenia ze względu na treść art. 394 § 1 – 3 ustawy Kodeks wyborczy nie jest dopuszczalne. „Niedopuszczalne jest uwzględnienie protestu i zamieszczenie w sentencji postanowienia wyłącznie obowiązku podjęcia niektórych czynności wyborczych bez uprzedniego orzeczenia o nieważności wyborów do danej rady lub nieważności wyboru radnego (zob. postanowienie SA w Katowicach z dnia 6 lutego 2003 r., I ACz 201/03, OSA 2003, z. 9, poz. 3”

Protest, w którym wnioskodawca wnosi wyłącznie o ponowne przeliczenie głosów przez sąd a jednocześnie nie przedstawia skonkretyzowanych zastrzeżeń do pracy komisji, nie powinien być merytorycznie rozpatrywany. W takiej sytuacji należy przyjąć, że protest nie spełnia warunków określonych w art. 392 § 2 k. wyb., w związku z czym sąd powinien pozostawić go bez dalszego biegu na podstawie art. 393 § 2 ustawy Kodeks wyborczy.

Sancjonując treść złożonego przez J. R. protestu jego rozpoznanie Sąd Okręgowy doprowadziłby do sytuacji, w której celem merytorycznego rozpoznania wniosku musiałby samodzielnie ustalać podstawę faktyczną i prawną na jakiej należało oprzeć wniosek, co jest niedopuszczalne w modelu postępowania kontrydiktoryjnego, a w niniejszej sprawie przede wszystkim ze względu na przedmiot, którego postępowanie dotyczy.

Mając na uwadze dokonaną wyżej ocenę Sąd Apelacyjny nie znajdując podstaw do uwzględnienia zażalenia skarżącego na podstawie art. 385 k.p.c. w związku z 397 § 2 k.p.c. i 13 § 2 k.p.c. oddalił zażalenie jako nieuzasadnione.

Z tych wszystkich względów orzeczono jak w sentencji.